

*Sygn. akt II AKa 428/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 30 grudnia 2013r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Jarosław Góral*

*Sędziowie: SA – Marek Motuk*

*SA – Adam Wrzosek (spr.)*

*Protokolant: – st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber*

*przy udziale Prokuratora Jerzego Mierzewskiego*

*po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2013 r.*

*sprawy S. P.*

*oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie*

*z dnia 18 października 2013 r. sygn. akt V K 22/13*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala, iż oskarżony S. P. zadając pokrzywdzonemu P. B. uderzenia nożem działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia go życia;**

**II. utrzymuje tenże wyrok w mocy w pozostałej części;**

**III. zwalnia oskarżonego S. P. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami w tym zakresie Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

**S. P.** oskarżono o to, że: w dniu 29 lipca 2011 roku na stacji paliw L. przy ulicy (...) w Z., powiatu (...), województwa (...), działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia P. B., usiłował dokonać jego zabójstwa w ten sposób, że wielokrotnie uderzył go nożem w klatkę piersiową, jamę brzuszną i ręce, powodując obrażenia ciała w postaci licznych ran kłutych ściany przedniej klatki piersiowej i pleców z uszkodzeniem worka osierdziowego, powstaniem odmy opłucnowej i krwiaków w jamach opłucnowych po obu stronach, licznych ran kłutych brzucha po stronie prawej oraz ran kończyn górnych, które to obrażenia stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu - chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., przy czym czynu tego dopuścił się znajdując się w stanie upicia alkoholowego atypowego, który to stan ograniczał w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem,

***tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.***

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 25 września 2012 r. sygn. akt V K 4/12 A. P. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym, że przyjął iż działał on z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego P. B. i za to skazał go na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., a na podstawie art. 14 § 1 w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 2 pkt 1 oraz § 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 29 lipca 2011 r. do dnia 25 września 2012 r.

W wyniku apelacji złożonych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 r. sygn. II AKa 383/12 uchylił powyższe orzeczenie i sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 18 października 2013 r. sygn. akt V K 22/13 S. P. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 1, § 2 pkt 1 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 29 lipca 2011 roku do dnia 25 września 2012 roku; na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić pokrzywdzonemu P. B. dowody rzeczowe opisane w poz. od 1 do 3 na k. 247-247v. , zaś dowody rzeczowe opisane w poz. od 5 do 12 na k. 247-247v. nakazał zwrócić oskarżonemu S. P.; zasądził od oskarżonego 400 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego, zaskarżył on wyrok w całości, zarzucając obrazę przepisów postępowania, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 §1 pkt. 1 k.p.k. przez:

1. dokonanie ustalenia zamiaru oskarżonego w oparciu o zeznania świadków: I. O. i J. M. oraz pokrzywdzonego, podczas gdy w szczególności zeznania świadka I. O. pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka J. M., a zeznania pokrzywdzonego nie są jednolite w tym zakresie (str. 7 uzasadnienia wyroku);
2. ogólnikowe odwołanie się do zeznań wszystkich świadków co do przebiegu zajścia, bez uwzględnienia rozbieżności w tych zeznaniach w zakresie najistotniejszej kwestii, a to słów, jakich używał oskarżony atakując pokrzywdzonego;
3. pominięcie bezspornej okoliczności, iż kiedy pokrzywdzony upadł, oskarżony zaniechał dalszego ataku.

W konkluzji apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie, iż oskarżony S. P. dopuścił się czynu z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i orzeczenie stosownej kary z nadzwyczajnym jej złagodzeniem, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja jest o tyle zasadna, że należało ustalić, iż oskarżony S. P. zadając pokrzywdzonemu P. B. ciosy nożem działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia go życia.***

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia stwierdził, że świadkowie I. O. i J. M. zeznały, iż słyszały jak oskarżony groził pokrzywdzonemu, że go zabije (str. 7). Ma w pełni rację obrońca oskarżonego, że świadek I. O. nie zeznała, iż S. P. groził pokrzywdzonemu pozbawieniem go życia (zeznania świadka k. 244 - 249, k. 514 - 515, k. 620 - 621).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji zawarł stwierdzenie, że świadkowie potwierdzając na rozprawie zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym wskazywali, iż wówczas pamiętali wszystkie szczegóły i dokładnie opisali przebieg zajścia (str. 6). Jak słusznie zauważa w apelacji obrońca oskarżonego świadkowie którym odczytano wcześniejsze zeznania nie używali tego rodzaju sformułowania. Sąd Okręgowy ustalając, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego pominął też okoliczność, iż gdy pokrzywdzony upadł to sprawca nie kontynuował dalszego ataku.

Powyższe uchybienia nie uniemożliwiają jednakże przeprowadzenia kontroli odwoławczej zaskarżonego rozstrzygnięcia, a tym samym nie skutkują jego uchyleniem i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Nie ulega wątpliwości, że groźba pozbawienia życia została wypowiedziana przez oskarżonego i była skierowana do pokrzywdzonego P. B.. Jak wynika z zeznań P. B. miało to miejsce wtedy, gdy taboret zasłaniał się przed nacierającym na niego oskarżonym, który trzymał w ręku nóż. Groźba ta nie była ponawiana. Z zeznaniami pokrzywdzonego w tym zakresie korelują zeznania J. M.. Pozostali świadkowie, w tym I. O. nie zeznali, że tego rodzaju groźba padła. Nie podważa to jednakże ustaleń poczynionych w tym zakresie przez Sąd I instancji. Zważywszy na zaskoczenie jakim dla świadków było agresywne zachowanie oskarżonego wobec pokrzywdzonego i wywołany nim strach, dynamikę zdarzenia, a także jednokrotne wypowiedzenie groźby, zrozumiałym jest, że groźba ta nie została zapamiętana przez wszystkie osoby obecne na miejscu zdarzenia.

Podczas kolejnych przesłuchań pokrzywdzony w zbliżony sposób opisywał przebieg zdarzenia. Okoliczność, że podczas powtórnego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy nie pamiętał, w którym momencie padły ze strony oskarżonego słowa zawierające groźbę pozbawienia go życia jest zrozumiałe z uwagi na upływ czasu. Tym niemniej P. B. potwierdził treść odczytanych zeznań złożonych poprzednio, w tym zeznań z postępowania przygotowawczego.

Każdemu ze świadków przesłuchiwanemu podczas powtórnego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy odczytano zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym i w trakcie pierwszej rozprawy albowiem z uwagi na upływ czasu od zdarzenia ich obecne zeznania były skrótowe i nie zawierały szczegółów relacjonowanego przez nich zdarzenia. Po odczytaniu poprzednich zeznań świadkowie potwierdzili ich treść i nie kwestionowali zawartych tam relacji. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oczywiście nie powinien stwierdzić, że po odczytaniu zeznań świadkowie oświadczyli, że wtedy lepiej pamiętali szczegóły i dokładnie opisali przebieg zdarzenia. Tym niemniej nie ma to istotnego znaczenia zarówno dla przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny zebranego materiału dowodowego, jak i wydanego rozstrzygnięcia.

Obrażenia doznane przez pokrzywdzonego stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, a udzielenie pomocy medycznej ratowało go przed śmiercią. Zachowanie oskarżonego zakwalifikowano jako usiłowanie popełnienia zbrodni zabójstwa pozostającej w zbiegu kumulatywnym z przestępstwem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka, określonego w art. 156 § 2 k.k. Skoro oskarżony zadał pokrzywdzonemu szereg uderzeń nożem, w tym kilkakrotnie ugodził go w klatkę piersiową i brzuch, a więc miejsca newralgiczne dla życia człowieka, to zaniechanie ataku po tym jak pokrzywdzony upadł nie stanowiło dobrowolnego odstąpienia od dokonania czynu polegającego na usiłowaniu zabójstwa.

P. B. podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym zeznał: „Jak leżałem to on zamachnął się na mnie, ale nie wiem czy mnie dosięgnął. Zacząłem coś krzyczeć i ten mężczyzna nagle od mnie odszedł i wyszedł” (k. 183-184). Podczas przesłuchania w trakcie pierwszego rozpoznania sprawy pokrzywdzony stwierdził, że jak leżał, to nie miał zadawanych uderzeń (k. 473-476). Podobnej treści zeznania złożył na rozprawie prowadzonej w związku z ponownym rozpoznaniem sprawy.

Na podstawie tych zeznań można wyprowadzić wniosek, że po przewróceniu się pokrzywdzonego, oskarżony – nawet jeżeli wymachiwał nożem w jego kierunku – to nie zadał mu ciosów i po chwili odszedł od niego i opuścił stację benzynową, w której miało miejsce zdarzenie. Powyższe zachowanie nie dawało podstaw do przypisania

oskarżonemu działania z bezpośrednim zamiarem pozbawienia pokrzywdzonego życia. Nie bez znaczenia jest także to, że pokrzywdzony leżąc na podłodze krzychał, co sygnalizowało, że żyje. Tej oceny nie zmienia fakt, że oskarżony zagroził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia zwłaszcza, że groźba ta była wypowiedziana jednorazowo i miała miejsce zanim oskarżony zaczął zadawać uderzenia nożem godzące bezpośrednio w pokrzywdzonego.

Przy ustalaniu zamiaru, z jakim działał sprawca przestępstwa znaczenie mają oczywiście takie okoliczności jak sposób działania sprawcy, rodzaj użytego przez niego narzędzia, siła i intensywność zadanych ciosów, ich liczba i ukierunkowanie, rodzaj spowodowanych urazów i ich umiejscowienie, z tym, że okoliczności te nie mogą być oceniane w oderwaniu od tego, jakie było tło i powód zajścia, motywy i pobudki, jakie kierowały sprawcą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 grudnia 2012 r. sygn. II Aka 373/12, LEX nr 1283537). W ocenie Sądu Okręgowego to właśnie upicie alkoholowe, które – jak wynika z opinii biegłych lekarzy psychiatrów – było atypowe i ograniczało w stopniu znacznym poczytalność oskarżonego, było podłożem zachowania oskarżonego, a stan psychiczny w jakim znajdował się oskarżony spowodował niczym nie uzasadnioną agresję w stosunku do pokrzywdzonego (str. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Tych ustaleń nie kwestionuje obrońca oskarżonego w złożonej apelacji.

Sposób w jaki oskarżony zaatakował pokrzywdzonego, wskazuje na jego determinację, a zadanie kilkunastu uderzeń nożem, w tym w przednią część klatki piersiowej i w brzuch świadczy, że musiał on przewidywać realną możliwość spowodowania skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego i akceptować, a tym samym godzić się z prawdopodobieństwem jego zaistnienia i tych ustaleń nie zmienia działanie w stanie ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym z uwagi na atypowe upojenie alkoholowe. Intensywność działania oskarżonego, wyprowadzającego w kierunku pokrzywdzonego liczne ciosy godzące – jak już podniesiono wyżej – w miejsca istotne dla życia człowieka, nie dają podstaw do wyprowadzenia wniosku, że dla oskarżonego skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego nie mógł być wyobrażony i akceptowany, a jedynie możliwy do wyobrażenia. W tej sytuacji bezspornym jest, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego i nie można podzielić wyrażonego w złożonej apelacji stanowiska, że zachowanie S. P. winno być zakwalifikowane jedynie jako występki z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Z przyczyn wskazanych wyżej należało zatem dokonać korekty zaskarżonego wyroku w sposób opisany w zaskarżonym wyroku.

Przy wymiarze kary Sąd Okręgowy uwzględnił szereg okoliczności, w tym:

- z jednej strony: dokonanie zamachu na najwyżej chronione dobro, jakim jest życie człowieka oraz spowodowanie olbrzymiej szkody zarówno fizycznej jak i psychicznej u pokrzywdzonego, który do dzisiaj odczuwa skutki przedmiotowego zdarzenia (str. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku),

- z drugiej strony: działanie w warunkach ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym, dotychczasową niekaralność, pozytywną opinię w miejscu zamieszkania, przeproszenie pokrzywdzonego i zadośćuczynienie doznanej przez niego krzywdzie, a także okoliczności wskazane w opinii sędowo-psychologicznej, a mianowicie, to, że oskarżony nie ujawnia tendencji społecznych, nie ma utrwalonych skłonności do posługiwania się agresją jako sposobem rozwiązywania konfliktów i zaspakajania swoich potrzeb (str. 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Oskarżonemu S. P. przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia wymierzono karę 4 lat pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy mógłby ingerować w wysokość orzeczonej kary jedynie w przypadku stwierdzenia, że jest ona rażąco niewspółmierna w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnianych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. przy czym nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego

słowa –uznać za „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: Komentarz do Kodeksu postępowania karnego pod red. prof. dr hab. Zbigniewa Gostyńskiego Dom Wydawniczy ABC, 1998, teza 22 do art. 438, tom II, str. 462-463). W żadnej zaś mierze karę orzeczoną wobec oskarżonego S. P. nie można uznać za karę, która jest rażąco niewspółmierna.

Zważywszy na dokonaną zmianę zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonego Sąd Apelacyjny z uwagi na względy słuszności zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w oparciu o art. 624 § 1, art. 626 § 1, art. 634 k.p.k.

***Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.***